

UMARLI NIE MOGĄ SIĘ BRONIĆ!

M. p., dn. 21 czerwca

(-el) Od chwili, w której komitet lubelski zaczął — pod osłoną sowleckich bagnetów — swe „rządy” w Polsce, jesteśmy świadkami nieustającej a ponurej maskarady. Lubliniacy, przybrawszy kolejno tytuł „rządu tymczasowego”, a potem (tj. po kapitulacji Mikołajczyka) „rządu jedności narodowej” — wykonują rozliczne gesty, mające na celu wprowadzenie w błąd opinii świata i uspienie czujności samego społeczeństwa polskiego.

Nadużywają oni bez skrępowań i bez ceremonii historycznych nasycho sztandarów i godeł (tylko z Orła zdarli koronę). Ich komitety partyjne, stanowiące właściwą administrację, nazywają się „Radami Narodowymi”. Podział Kraju na starostwa i województwa, a więc podział historyczny, został utrzymany, choć ludzie, którzy urzędami tymi kierują, nie mają nic wspólnego ani z naszą tradycją historyczną, ani z polską racją stanu; często nie są to w ogóle obywatele polscy.

Chwilowi administratorzy Kraju z obcej woli i łaski — wykorzystują każdą okazję, aby jaknajbardziej rozszerzyć zasięg tej maskarady. Prasa donosiła niedawno, że agencja administracji warszawskiej, wślizgnąwszy się pod fałszywymi pozorami na polskie cmentarze wojenne zagranicą, pobrali stamtąd ziemię; dziś frymarczą nią dla celów wręcz sprzecznych z tymi, które przyświecały walce żołnierza polskiego na polach tych bitew.

Innym przejawem maskarady moskiewsko-lubelskiej jest obłudne składowanie i obłudny pamięć zmarłych przywódców społeczeństwa polskiego, organizatorów jego walki niepodległościowej, działaczy społecznych i politycznych.

Jeszcze latem ubiegłego roku czytaliśmy o pośmiertnym nadaniu nowoutworzonego orderu Grunwaldu śp. Mieczysławowi Niedziałkowskiemu i śp. Maciejowi Ratajowi. Miało to wywołać wrażenie, że gdyby obaj ci politycy — zamordowani bestialsko przez Niemców — dziś żyli, znajdowałby się w szeregach narzuconego Polsce reżimu. Tymczasem wiadomo dobrze, że zarówno śp. Niedziałkowski, jak i śp. Rataj zajmowali przez całe życie stanowisko zdecydowanie niepodległościowe i byli nieprzejednanymi wrogami agentów czerwonego wschodniego imperializmu.

Następnym aktem był pogrzeb śp. Wincentego Witosa z mowami pogrzebowymi Bieruta, Osóbki i innych filarów reżimu, choć powszechną tajemnicę stanowił fakt, że śp. Witos, szef rządu Obrony Narodowej przeciwko Rosji Sowieckiej z roku 1920, mimo nieprawdopodobnych wprost nacisków, nie chciał się aż do ostatniej chwili swego życia zgodzić na czynną współpracę z lubelskim reżimem. W wypadku Witosa miała jednak administracja warszawska za sobą jakiś choćby cień pozorów w związku z ówczesną akcją PSL po r. wrocie Mikołajczyka do Kraju.

Bez śladu uzasadnienia, nawet śladu czysto formalnego, były uroczystości, urządzone przez czyn-

PARYŻ, 21.VI (R) — W czwartek o godz. 11 rano odbyło się w Pałacu Luksemburskim kolejne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Po dwugodzinnej dyskusji, ministrowie postanowili, iż wojska brytyjskie i amerykańskie zostaną wycofane z Włoch w ciągu 90 dni od chwili podpisania traktatu pokojowego z tym krajem, a wojska rosyjskie zostaną wycofane w tym samym terminie z Bułgarii, po zawarciu traktatu z tym krajem (Oczywiście w obu wypadkach mowa jest o zawarciu traktatów, podpisanych łącznie przez wszystkie mocarstwa).

Ministrowie odroczyli sprawę granicy włosko-francuskiej na prośbę Mołotowa, który pragnie dokładniej przestudiować tę sprawę. Postanowiono, że w Rzymie zostanie ustanowiona komisja aliancka, której zadaniem będzie dopilnowanie wykonania warunków traktatu pokojowego z Włochami. Komisja będzie urzędowała przez rok i wejdą do niej ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Rosji.

Min. Bevin oświadczył, że W. Brytania gotowa jest do wycofania swych wojsk z Włoch w ciągu 90 dni od chwili podpisania traktatu

Biskup Polowy W.P. u Ojca św.

MIĘSTO WATYKANSKIE, 21.VI (ANSKA) — Ojciec św. przyjął w czwartek rano ks. Biskupa Polowego wojsk polskich, Józefa Gawlinę, który obchodzi 25-lecie swego kapłaństwa.

Każdy z nich chciał zabić Hitlera

LONDYN, 21.VI (R) — Niemiecki minister produkcji wojennej, Albert Speer, zeznając w Norymberdze, oświadczył, że w marcu 1945 roku chciał on zabić Hitlera w jego kwatery głównej. W

„urzędowe” kłóczył się Ignacego Daszyńskiego. Ludzie, którzy pamiętają dzieje ostatnich dziesięcioleci, wiedzą, że ten przywódca polskiego socjalizmu niepodległościowego był przedmiotem stałych napaści i oszczerstw ze strony komunistów i ich poprzedniego woleńca na ziemiach polskich tzw. „Esdecji”. Daszyński — wicepremier rządu Obrony Narodowej z 1920 r. — nie krył się ze swej strony nigdy z tym, że uważa imperializm bolszewicki i jego agentów w Polsce za najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla naszej ojczyzny.

Ostatnio dochodzą nas wieści z Polski o nowych aktach nadużywania pamięci zmarłych. Tzw. rada ministrów uchwalła, by pogrzeb śp. Macieja Rataja, który ma się odbyć w tych dniach, urządzić na koszt skarbu państwa. Cele, dla których nadużywa się nazwiska śp. Rataja już wyjaśniliśmy wyżej. Oczywiście, że w obecnej sytuacji wewnętrznej mo-

Krok naprzód, krok w tył

Równoczesne wycofanie wojsk alianckich z Włoch i sowieckich z Bułgarii

O ile... o ile... o ile...

pojawiają się, jak: Triest, Kolonie, odszkodowania. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli żadnych postępów w rozważanych sprawach gospodarczych. Delegat sowiecki, Wyszyński, nie zgodził się na propozycję brytyjską, by sprawę odszkodowań zastrawić na drodze arbitrażu. Rosja sprzeciwia się w szczególności, by na arbitra powołać jeden z krajów neutralnych. W sprawie majątków włoskich zagranicą, zastępcy ministrów uczynili krok do tyłu, gdyż Rosja uparła się przy tezie, że tylko jedna trzecia własności włoskiej zagranicą może być zaliczona na poczet odszkodowań.

LONDYN, 21.VI (R) — Korespondent dyplomatyczny radia bry-

tyjskiego nazywa stanowisko bry-

tyjskie w sprawie równoczesnego wycofania wojsk z Włoch i Bułgarii ustępstwem Bevina, ponieważ Sowiety zobowiązały się wycofać wojska z Bułgarii jeszcze we wrześniu r. ub. bez stawiania żadnych warunków. W maju br. w Paryżu min. Bevin godził się na wycofanie wojsk alianckich z Włoch pod warunkiem wycofania wojsk sowieckich z Bułgarii i Rumunii. Tym razem o Rumunii mowy nie było.

Popołudniowe posiedzenie ministrów spraw zagranicznych trwało 2 i pół godziny. Według niesprawdzonych wiadomości omawiano sprawę kolonii włoskich.

Wróg Żydów i Anglii odnalazł się w Egipcie

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

KAIR, 21.VI (Reuter) — Ministerstwo dworu egipskiego doniosło w specjalnym komunikacie, iż „w środę o godz. 8 wieczorem przybył zupełnie niespodziewanie do pałacu Abdin Wielki Mufti Jeruzolimski, Hadż Mohammed Amin El Husseini, który został przyjęty przez króla Faruka na audiencję. Mufti oświadczył królowi, iż schronił się on u „egipskiej rodziny królewskiej”. Zgodnie z tradycją i muzułmańską — mówi komunikat dworu — każdy, kto udaje się do

pałacu królewskiego i prosi o pomoc króla winien otrzymać schronienie, posiłek i ochronę przeciwko swoim nieprzyjaciółom.

Jak się wydaje, Wielki Mufti przybył do Egiptu samolotem „Transcontinental Western Airlines” w nocy z 29 na 30 maja. Jak donoszą, Wielki Mufti zamieszka w należącej do króla Faruka posiadłości odległej o zaledwie drogi od Kairu.

W politycznych kołach londyńskich utrzymują, że W. Brytania nie będzie mogła wiele zdziałać przeciwko Muftiemu, który, jak wiadomo, nie jest uznany za przestępcę wojennego, a oskarża się go jedynie o naruszenie przepisów o obronie Palestyny. Należy ponadto zauważyć, iż między Anglią a Egiptem nie istnieje traktat o ekstradycji.

Egipska rada ministrów zebrała się by rozważyć sytuację, wytworzoną przez przybycie do Kairu Wielkiego Muftiego, co nastąpiło w specjalnie delikatnym okresie rewizji traktatu anglo-egipskiego. Egipski minister spraw zagranicznych, Saied Lutwy Pasza, oświadczył dziennikarzom: Uważamy Wielkiego Muftiego za uchodźcę politycznego, któremu prawo egipskie pozwala na korzystanie z azylu i nie przekazamy go żadnemu mocarstwu.

LONDYN, 21.VI (R) — Winston Churchill zapytał w Izbie Gmin prem. Attlee, czy może on udzielić jakichkolwiek informacji w sprawie uchodźcy Wielkiego Muftiego. Prem. Attlee odpowiedział, że ambasador brytyjski w Kairze potwierdził wiadomość, iż Wielki Mufti znajduje się w Egipcie. Ambasador prowadził z prem. egipskim Sidky Paszą rokowania w tej sprawie. Rząd brytyjski rozważa ze swej strony środki, jakie należałoby przedsięwziąć w celu pojmania Wielkiego Muftiego. Prem. Attlee podał równocześnie do wiadomości, że rząd egipski powiadomił rząd brytyjski, iż gdyby skierowane zostało do niego żądanie wydania Wielkiego Muftiego, to zostałoby ono odrzucone.

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Wielki Mufti pod skrzydłami króla Faruka

Bidault tworzy rząd

LONDYN, 21.VI (R) — Przywódca ruchu republikańsko-ludowego, Gay, oświadczył, że nowy premier Francji Bidault, zachowując stanowisko ministra spraw zagranicznych, Bidault zaprosił do udziału w swym rządzie b. premiera Herriot oraz stronnictwo radykałów, którego Herriot jest przywódcą. Bidault odbył konferencję z przedstawicielami socjalistów i komunistów.

Rewelacje rosyjsko-amerykańskiego socjalisty

SOWIETY CHCIAŁY WALCZYĆ PO STRONIE OSI

M. p., w czerwcu.

Elastyczna dyplomacja i polityka rosyjska kieruje się wyłącznie jedną zasadą: imperializmem. — Zmierza ona do opanowania, względnie podporządkowania sobie, jak największych terytoriów. Zasada ta nie ulegała bynajmniej zmianie po dojściu do władzy bolszewików. Wręcz przeciwnie, została ona wzmocniona przez propagandowe operowanie czynnikami społecznymi, przez bardzo zręczne wykorzystywanie hasel komunistycznych. Ta elastyczność rosyjskiej polityki znajdowała swój wyraz w wzięciu się na arenie międzynarodowej kolejno z różnymi partnerami, w zależności od aktualnej sytuacji.

W chwili obecnej Rosja głosi, że jej wkład do zwycięstwa w pokonaniu Niemiec był tak wielki, że śli nie wręcz decydujący, że ma prawo domagać się od innych sojuszników należnej za to zapłaty w postaci uznania wszystkich jej roszczeń i życzeń. Moskwę głosi dalej, że jedynie ona jeszcze przed laty ocenila należycie niebezpieczeństwo hitlerowskich Niemiec i była ich śmiertelnym wrogiem. — Ona więc w konsekwencji uratowała świat od zagłady i ona może być jedynie sędzią w ocenie niebezpieczeństwa faszystowsko - hitlerowskiego.

Przypiszmy się nieco bliżej

tym twierdzeniom, a zobaczymy, że nagie fakty zaprzeczają im. Chcielibyśmy zająć się w szczególności kapitalnym twierdzeniem, że Rosja była zdecydowanym wrogiem Niemiec hitlerowskich, które — jak wiadomo — zmierzały do narzucenia Europie swoich rządów dyktatury brunatnego terroru.

Na wstępie jedna uwaga: Niemcy nigdy nie byli przez nikogo tak podziwiani i uwielbiani, jak przez Rosję, a w szczególności Rosję sowiecką. Istnieje bardzo głęboka więź między tymi dwoma krajami i narodami. Znacznie głębsza i istotniejsza, aniżeli mogłoby się napozór wydawać. Ale to nawiasowo!

W istocie po dojściu do władzy Hitlera ze strony Rosji uczyniono wszystko, by stosunki pozostały nadal tak dobre, jak były poprzednio. Również ze strony Berlina nie było żadnych prowokacji pod adresem Kremla. Moskwa uzyskiwała to, czego żadne inne mocarstwo nie potrafiłoby w tym czasie osiągnąć, a mianowicie odstąpienie samolotem do Moskwy Dymitrowa i jego towarzyszy, sądzonych w Lipsku za rzekome podpalenie Reichstagu.

W samej rzeczy między tymi dwoma dyktaturami istniała pewnego rodzaju nieufność, nie była to jednak bynajmniej nienawiść. Rosja zawsze holdowała poglądom, że najkorzystniejszym ukła-

dem sił w Europie i na świecie byłby podział ról między Berlinem a Moskwą. Do realizacji tego zmierzano wiele rosyjskich pokoleń przy pomocy różnych środków. Niemcy również dobrze rozumieli, że nie potrafili opanować Zachodu bez zabezpieczenia sobie Wschodu, stąd np. Bismarck był jednym z największych orędowników sojuszu z Moskwą.

Kiedy więc Hitler zakończył w marcu 1939 r. swój „pokojowy” podbój świata i wiedział, że następny etap wymaga już będzie przelew krwi, rozpoczęła się ożywiona akcja dyplomatyczna na osi Berlin — Moskwa. Pierwsze kroki nie mieckie zostały przyjęte w Rosji ze szczerym zadowoleniem, a nawet z widocznym odprężeniem. Rosja bowiem zrozumiała jasno, w jakim kierunku pójdzie ekspansja niemiecka.

Wynikiem tych rozmów był pakt sowiecko - niemiecki, podpisany w Moskwie dn. 23 sierpnia 1939. Pakt ten umożliwił Niemcom najazd na Polskę. Więcej, był to dwustronny układ o rozbiórce Polski. Nie na tym jednak koniec! Układ ten zawierał tajne protokoły, w których ustanowiono strefy wzajemnych wpływów w innych państwach europejskich. Sprawa ta wyszła na jaw w czasie prześluchiwania Ribbentropa w Norymberdze. Swego czasu omawialiśmy już te tajne układy. Są one dostatecznie jaskrawą ilustracją „wrogości” Rosji wobec Hitlera.

Nie na tym jednak kończy się współpraca bolszewicko - niemiecka w okresie, kiedy Europa demokratyczna waliła się pod uderzeniami niemieckiej potęgi wojskowej. Ribbentrop oświadczył, że pro wadził z Rosją rokowania o przystąpienie jej do osi Berlin — Rzym — Tokio. Wysłki jego nie odniosły skutku, ale nie z powodu niechęci Rosji, ale jej zbyt wygórowanych żądań. Rosjanie domagał się: wydania w swoje ręce Finlandii, wolnego przejazdu z Bałtyku na Morze Północne, opanowania cieśniny Dardaneelskiej. To wy dawało się Berlinowi zbyt wiele i dlatego Rosja nie przystąpiła do koalicji niemiecko - włosko - japońskiej.

Oczywiście, oskarżyciel sowiecki w Norymbierdze, gen. Rudenko bardzo ostro protestował przeciwko wywodom Ribbentropa oraz świadków i obrońców, którzy chcieli dostarczyć dowody w postaci fotografii tajnych protokołów niemiecko - rosyjskich. Sterroryzo-

wany trybunał nie dopuścił do złożenia kompromitujących Rosję dowodów!

Wróćmy jednak do rokowań Mołotowa. Otóż wiadomo, że przybył oficjalną wizytą do Berlina w pierwszych dniach listopada 1940 r. Wówczas to na jego cześć (zapewne dla uprzyjemnienia pobytu) RAF zrzucił ładunek bomb na stolicę Niemiec i Mołotow część rozmów przeprowadził w schronie przeciwlotniczym. Powszechnie przypuszczano, że był to ostatni bezpośredni kontakt między Mołotowem a Ribbentropem. Wiadomo było, że wizyta nie dała pożądanych rezultatów, gdyż Niemcy nie zgodzili się na wymienione już powyżej rosyjskie warunki przystąpienia do koalicji.

Tymczasem w piśmie rosyjskich socjalistów (miejscowików) w Nowym Jorku pn. „Socialistyczny Wiestnik” ukazał się rewelacyjny artykuł znanego publicyście rosyjskiego D. Dalina, który twierdzi — na podstawie dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, znajdujących się w posiadaniu amerykańskim — iż Mołotow, zachowując najściślejsze incognito, bawił w Berlinie z końcem maja lub w pierwszych dniach czerwca 1941, a więc na kilka tygodni przed wybuchem wojny niemiecko - sowieckiej. Mołotow zaproponował wówczas Ribbentrowi formalny sojusz pod następującymi warunkami: Rosja zatrzyma nie tylko wszystkie te-

reny znajdujące się pod jej okupacją, ale Niemcy wyrażą zgodę, aby Zw. Sowiecki uzyskał pełne panowanie nad cieśniną Dardaneelską, wolną rękę w Persji i Iraku, panowanie nad Zatoką Perską i możliwość kontroli Morza Czarne go. Hitler odrzucił ofertę Stalina, gdyż był już przygotowany do wojny z Rosją.

Rewelacje Dalina wywołały wielkie wrazenie. Departament Stanu nie ogłosił ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia w sprawie dokumentów, na które powołuje się autor. Prasa niemiecka w strefach brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej poświęca tej sprawie wiele miejsca, podkreślając słusznie, że rewelacje Dalina są znakomitą ilustracją zaborczości obu dyktatorów. Oczywiście prasa sowiecka w Niemczech nie mogła dłużej milczeć, wobec czego ogłosiła, że jakkolwiek wszystkim wiadomo (1), że Stalin zawarł pakt z Hitlerem jedynie, aby zyskać na czasie (a cios w plecy Polsce?) i obecne rewelacje są jedynie robotą „reakcjonistów”, nie mniej przeto władze sowieckie niebawem ogłoszą sensacyjne dokumenty w tej sprawie.

Innymi słowy, „specjaliści” sowieccy otrzymali polecenie sfabrykowania jakichś dokumentów, aby usiłować wymazać dowody swojej współpracy z Hitlerem i zamie rzonego udziału w wojnie u jego boku.

(BEH)

Nowe wydawnictwa

„LUDWIKA ŚNIADECKA”

Wśród książek, które pojawiły się ostatnio na rynku wydawniczym, zasługuje na specjalną uwagę wydana przez „Polski Dom Wydawniczy” w Rzymie monografia Ludwika Śniadeckiej, pióra Marii Czapskiej. Nie jest to wprawdzie nowość wydawnicza, gdyż pierwsze wydanie tej książki ukazało się już przed wojną nakładem „Biblioteki Polskiej” w Warszawie, ale w każdym razie wobec uboższego stanu książki polskiej za granicą, „Ludwika Śniadecka” stanowi bardzo dodatnią pozycję.

Ludwika Śniadecka była kobietą o której niejedną monachy napisać romans. Życie jej, które rozpoczęło się w cichym wileńskim domu prof. Jędrzeja Śniadeckiego, miało potoczyć się niezwykłymi kolejami. Słynna pierwsza miłość Juliusza Słowackiego była dziwnym tworem. Odebrane w domu ojca staranne wykształcenie walczyło w niej ustawicznie z wrodzoną egzaltacją, wiarą w siły nadprzyrodzone, mistyczne związki dusz, w to wszystko jednym słowem, co przy nleś więcej świeżo po Europie romantyzm. Na ten podatny grunt pada miłość do rosyjskiego księcia Waldemara Korsakowa, która sta-

ła się przyczyną wielu nieszczęść i zupełnego załamania się duchowego Śniadeckiej. Miłość ta bez przyszłości jest tylko powodem ustawicznych konfliktów pomiędzy nią a otoczeniem, a wreszcie po śmierci ks. Korsakowa w czasie wojny tureckiej, miłość ta wypędza Śniadecką z rodzinnego Wilna, każe jej szukać grobu ukochanego na polu bitwy. Tu rozpoczyna się drugi okres życia Śniadeckiej, rozpoczęty poślubieniem w Konstancynopolu Sadyka-paszy Czajkowskiego, odgrywanym u jego boku ważnej roli politycznej w Turcji i wreszcie śmiercią w lutym 1866 r.

Książka, opisująca dzieje tej nie zwykłej kobiety, wydana jest bardzo starannie, niemal bez błędów drukarskich, odznacza się ponadto ładnym wyraźnym drukiem i estetycznymi ilustracjami w tekście. (G.)

JACEK BRZEZINA

„TOWARZYSZ NR 103”

— Pan wie, że się pan zgodzi! — Więc? — Good trwał bez ruchu z wyciągniętą ręką. — Ma pan moje słowo... — Ma pan nie rozumiała. Coś było między Goodem a Borowskim, o czym nie wiedziała, czego się nawet nie domyślała.

ROZDZIAŁ XXVIII

TOWARZYSZ NR 103

— Nie upilnuje mnie pan! Zdałam przy pierwszej lepszej okazji uciec. — Doprawdy? — Good zaśmiał się. — Pan zapomina, panie Borowski, że nas coś niecoś łączy! Zapomina pan, co za skutki może pociągnąć za sobą pańska odmowa udania się z nami do Bagdadu. Proszę siadać do samochodu! — Good wyciągnął rękę. — Mam pańskie słowo honoru, że pan nie ucieknie!

Borowski patrzył bystro w oczy Anglika. Kropelki potu ukazały mu się na skroniach.

62)

ka. Była nareszcie w Bagdadzie. Przyszedł poprzedniego dnia już po zachodzie słońca. Nie się nie stało, nie nie zaszło... Joan była zadowolona, lecz mimo wszystko wyczuwała niewyraźnie, że coś wisiło w powietrzu, coś, o czym nie wiedziała i czego się bała!

Gooda nie było w pokoju. Wstał widocznie wcześniej. Joan ubrała się szybko i zeszła na dół. W halu nie zastała nikogo. O tej porze „Tigris Palace Hotel” wydawał się wyludniony. Bez ruchu sterczał ty pod sufitem olbrzymie ramiona „fenów” *) i, nawet muchy zdawały się spać z nudów w kątach halu, lub załamanych pluszowych foteli.

Wyszła na taras. Zimowe promienie słońca były ciepłe i pozwalały siedzieć nawet w dzień na dwo rze. Tuż w dole przewalały się si mokrude wody Tygrysu, wrzeszczeli poganiacze kąpiący osły, po wspaniałym „Maud bridge” dudni-

*) Fen — wielkie wentylatory u pułapu.

kwatera prasowa: siedli emigracyjnych, wreszcie utrzymywanie łączności z innymi polskimi centrami akademickimi w Niemczech i za granicą.

W ogłoszonej na zjeździe monachijskim deklaracji ideowej młodzieży akademickiej czytamy m. in.:

„Pragniemy usilną pracą nadrobić minione sześć lat okrutnej zawieruchy wojennej. Naród nasz stracił miliony najwartościowszych obywateli, obowiązkiem młodzieży akademickiej w Niemczech jest wypełnienie choć w drobnej części powstałych luk, służąc Polsce nie tylko sercem, ale i mózgiem. Musimy być gotowi, by dobrze spełnić czekające nas zadania...”

„Słubujemy nie ustawać w walce o Polskę Niepodległą i budować ją na podstawach Chrystusowych, Wolną i Demokratyczną.”

PRZESYŁKI
DO
POLSKIEJ
zawierające:

1/2 kg. kawy ziarnistej
1/2 „ fig lub daktyli pras.
1/2 „ migdałów łuszczone
1/2 „ rodzynek
łącznie za 2.000 lirów — wysyła:
Fa. UMBERTO NAVARRO
ROMA via Francesco Crispi, 10
(róg via Tritone)
telefon 430-3; godz. 9 — 12.30
i 16 — 19.

Informacje i korespondencja
w języku pol-kim. 1005

Z prasy krajowej

Ludzie-szakale w Oświęcimiu I — „Bezpieka”

Wychodzący w Krakowie „Dziennik Polski” odkrywa ohydne szczegóły o praktykach odbywających się na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, oddanego jeszcze w lutym 1945 r. pod opiekę ówczesnego „wojewody” krakowskiego, Ostrowskiego.

„Nie tylko okoliczna ludność — pisze dziennik — rozkopywała mogiły i rozgrzebywała popioły pochodzące z krematoriów w poszukiwaniu złota. Ziemię z prochami ofiar po rozgrzaniu w ogniskach przepiukiwano w pobliskim strumyku dla wyłowienia złota.”

„Ponadto wydobywano ciała za mordowanych, obcinano głowy lub ręce i po rozbiciu czaszek wycinano szczęki i wydobywano złote zęby względnie plomby. Z rąk odłamywano palce wraz z pierścienkami.”

„Komisja specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy prezydium KRN, delegatura w Krakowie — pisze pismo — zajęła się tragiczną sprawą i przeprowadziła dochodzenia na miejscu. Komisja stwierdziła, że formacja ochrony obozu nie spełniła swego zadania, a członkowie ochrony obozu ulegli demoralizacji. Razem z ludźmi - szakalami prowadzili proceder szukania złota...”

„Komisja zastała na terenie obozu w Brzezince bandę zajęłą profanacją prochów męczenników. — Wśród zdewastowanych baraków

połonęły cztery ogniska, podsycane oczywiście deskami wyłamanymi ze ścian baraków. Nad ogniskami ogłzewano w miednicach brzyły ziemie z prochami zmarłych, które następnie wypukiwano w wodzie.”

Największym skandalem w tej wstrząsająco obrzydliwej aferze

jest fakt, że trwa ona już od miesiący.

„Służba Bezpieczeństwa” nie ma czasu na zajęcie się publicznymi profanacjami w Oświęcimiu. — „Służba Bezpieczeństwa” ma inne, poważniejsze zadania: ściga gorliwie przeciwników politycznych „bloku jedności”.

Dwóch ludzi skoczyło do morza

Jak odbywała się repatriacja Polaków z Danii

Wydawany w Sztokholmie tygodnik „Wiadomości Polskie” donosi, że w Danii rozpoczęła się repatriacja polskich wysiedleńców. Władze warszawskie przygotowały dla nich trzy statki, mogące pomieścić 1.200 osób każdy. Wyje-

chać zamierzało jednak tylko 375 osób.

Dn. 28.V za zgodą brytyjskiej misji, poselstwo „rządu warszawskiego” w Kopenhadze — rozpoczęło rejestrację Polaków. Do pierwszego, podlegającego rejestracji obozu w Skodsborgu, udała się delegacja „poselstwa” w towarzystwie majora angielskiego, szefa oddziału wysiedleńców, Lainga, który odczytał oświadczenie, że rejestracja jest ochotnicza i ma na celu „uzyskanie polskiego paszportu zagranicznego”, a kto jej się nie podda, będzie nadal podlegał opiece władz brytyjskich i Duńskiego Czerwonego Krzyża. Przyjęcie zaś nowego polskiego paszportu zagranicznego, automatycznie pozbawia praw uchodźcy.

Po dwóch dniach „pracy” komi-

Strzały w Budapeszcie

BUDAPESZT, 21.VI (Reuter) Z trzeciego piętra jednego z domów w Budapeszcie padły strzały rewolwerowe, które zabiły i oficerów i żołnierzy. W mieście szkaniu na trzecim piętrze znaleziono 18-letniego chłopca — sprawcę zamachu, który odebrał sobie życie.

Kanada przyjęła propozycje USA

Obrona wojskowa zachodniej półkuli

OTTAWA, 21.VI (ANSA) — Kanada przyjęła już zasadniczo amerykański projekt współpracy wojskowej i organizacji obrony półkuli zachodniej. Zostanie zbudowa-

na sieć stacji meteorologicznych w strefie arktycznej. Ostatnio dokonano już doświadczeń przystosowania ludzi i maszyn do użycia w temperaturze niższej od 50 stop-

ni poniżej zera. Wyprodukowano odpowiedni sprzęt ochronny i pobudowano sieć baz zimowych. Stany Zjednoczone udziela Kanadzie poparcia materialnego i materiałuwego.

Cały plan obrony nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek sprawami o charakterze politycznym. Nie ma też mowy o tym, by Kanada i Stany Zjednoczone tworzyły jakiś agresywny blok military.

Rada Obrony Azji Pot.-Wsch.

SINGAPORE, 21.VI (Reuter) — Ogłoszono o utworzeniu rady obrony Azji południowo-wschodniej z siedzibą w Singapurze.

Polacy z Palestyny ślą Dowódcy Korpusu wyrazy oddania

Dowódca 2 Korpusu gen. Władysław Anders otrzymał od Związku Rodzin Wojskowych Pol. Zag. Jeń. Int. W. P. w Palestynie pismo następującej treści:

„Walne Zebranie Członków Związku Rodzin Wojskowych Poległych i Zaginionych W. P. Palestyna — przesyła Panu Genera-

łowi wyrazy głębokiej cześci i przywiązania oraz zapewnienie trwania przy Jego ideologii — żyjące Panu Generalowi i Żołnierzom Jego osiągnięcia wielkiego celu — odzyskania Wielkiej i Niepodległej Polski. Zarazem meldujemy Panu Generalowi, że powierzone nam przez Pana Generała zadanie zorganizowania stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” zostało spełnione.”

czynają kureczyć się pod wpływem strachu.

— Gdzie jest Borowski? — spytała męża.

— Wyszedł gdzieś. Dopiero wczoraz wrócił — odpowiedział zdawkowo. Jakiś chłód bił od niego. Poczuli się jeszcze bardziej osamotniona i bezradna.

Przy lunchu doczekała się wreszcie tego, czego podświadomie się spodziewała i na co czekała, bojąc się sama zapytać.

Good rozlewając do kieliszków wino, zagadnął od niechcienia:

— Chyba nie będziesz miała nie przeciwko temu, że pojedziemy jeszcze dzisiaj do Rudby na kolację?

— Do Rudby? — zdziwiła się. — Ależ my dopiero co zrobiliśmy przeszło tysiąc kilometrów! Znowu wybierać się na wycieczkę, dziesięć godzin tłuć się przez pustynię i stęp po to, by zjeść kiepską kolację w domu wypoczynkowym pośrodku pustyni?

Good zamienił spojrzenia ze swymi gośćmi.

— Nie ma celu bawić się w ciuciubabkę: panowie Smith i Thomson delegowani są z centrali londyńskiej, celem schwytania agenta nr 103!

Joan jadła spokojnie rostbef dziwiąc się, że może tak łatwo gryźć i przetykać twarde mięso.

— Według ostatnich wiadomości, agent 103 wyjechał dziś z Bagdadu do Rudby. Władze fortu są już zawiadomione i ptaszka nie puścą dalej. Pojedziemy więc tam, żeby wreszcie zobaczyć owego mitycznego agenta. Dalszymi jego losami zajmą się już panowie Smith i Thomson!

Joan skinęła głową.

— Ach, jeżeli o to chodzi, to naturalnie, że warto pojechać. — Ale czy przypadkiem ta wiadomość nie jest fałszywa?

— Właśnie musimy ją sprawdzić. Po to jedziemy.

Rozmowa przerwała wtozenie się na salę jakiegoś nowoprzybyłego gościa. Był zakurzony, wręcz brudny, co świadczyło, że musiał przebyć dość znużoną i długą dro-

gę. Nasunięta na oczy cyklistówka i czarne okulary czyniły z przybysza bezosobową figurę, jednak tak Good jak i Joan prawie jednocześnie wydali głośny okrzyk: — Einhorn!

Bolszewik przeszedł szybko przez hall i zniknął na schodach prowadzących do pokojów.

Good zerwał się z krzesła.

— Musimy natychmiast jechać, póki Einhorn nie odsapnie po przebytej drodze! — Spojrzał na Joan, dziwnie bladą i drżącą. — Co ci jest?

Głowiła upłynęła, zanim zdolała przemówić. Czula na sobie świdrujące spojrzenia dwóch Anglików, czula niedaleką obecność Einhorna.

— Wiesz, że się go boję! Zawsze przynosi ze sobą jakieś niebezpieczeństwo!

— Głupstwo! On ściga tylko owego 103, nam tutaj nic nie zrobi. Bagdad to nie jego teren. — Zwrócił się do Smitha i Thomsona. — Nie mamy czasu do stracenia. Jeżeli my nie złapiemy agen-

Boże Ciało w 2 Korpusie

Kwaterna Prasowa donosi: Dorocznym zwyczajem w czwartek 20 bm. we wszystkich garnizonach Korpusu obchodzone uroczyste święto Bożego Ciała.

W godzinach porannych odbyły się wszędzie uroczyste nabożeństwa i procesje, w których wzięły udział zarówno oddziały wojska jak i tłumy ludności włoskiej.

W Anconie o godz. 9.30 rozpoczęła się przed kościołem garnizo-

nowym Msza św. z udziałem zastępcy Dowódcy Korpusu gen. Bohusz-Szyszko, celebrowana przez arcybiskupa Ancony J. E. B. Egilio w asyście duchowieństwa polskiego i włoskiego.

Po nabożeństwie ruszyła ulicami miasta ołbrzymia procesja, w której wzięły udział kompania honorowa, wystawiona przez Kompanię Ochrony Sztabu, orkiestra reprezentacyjna Korpusu, liczne duchowieństwo włoskie i stowarzyszenia religijne z chorągwiemi oraz tłumy żołnierzy i ludności cywilnej.

Celebrans z Najśw. Sakramentem, arcybiskupa Ancony, prowadził kolejno do czterech ołtarzy, wzniesionych na trasie procesji: generał Bohusz-Szyszko, następnie przedstawiciel Kwaternierza Korpusu i Dowódcy Saperów oraz Wojsk Łączności, na zmianę z jednym szeregowym.

Przy czwartym ołtarzu, obok kościoła Najśw. Sakramentu, po udzieleniu błogosławieństwa tłumom przez arcybiskupa, nastąpiło rozwiązanie procesji i zakończenie uroczystości.

KRONIKA SPORTOWA

Sport w Komp. warsztatowych 5 KDP

W czasie od dnia 9 do 12 bm. w m. p. 4 K. W. zostały rozegrane zawody o mistrzostwo 4, 5 i 6 Komp. Warsz.

W zawodach piłki nożnej 1. miejsce zdobyła 5 Komp. Warsz. 2) 4 Komp. Warsz. 3) 6 Komp. Warsz.

W siatkówce 1. miejsce zdobyła 6 Komp. Warsz. 2) 5 Komp. Warsz. 3) 4 Komp. Warsz.

W ping-pongu 1. miejsce zdobyła 6 Kfnp. Warsz. 2) 5 Komp. Warsz. 3) 4 Komp. Warsz. W grze pojedynczej 1. miejsce zdobył Kryński z 5 Komp. Warsz. — 2) Stokfisz z 4 Komp. Warsz. 3) Stain z 4 Komp. Warsz.

W grze podwójnej 1. miejsce zdobyli: Gulba i Wojteczak z 6 Komp. Warsz.

Joe Louis zwycięża przez K. O.

Dnia 19 bm. został rozegrany w Nowym Jorku emocjonujący mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy znakomitym bokserem, Murzynem Joe Lousem i kandydatem do tronu mistrzowskiego, Billy Connem.

W przeddzień zawodów zakłady wśród sportowców wyrażały się w stosunku 14:5 za Joe'm i w stosunku 7:5 za jego zwycię-

stwem przez k. o.

Louis nie sprawił zawodowi swym wielbicielom i utrzymał tytuł mistrza świata wszystkich wag, zwyciężając Billy Conna po zaciętej walce, w 8 rundzie przez knock-out.

POLSKA FIRMA „ANGLO-ITAL” ANCONA

Biuro: Corso Vittorio Emanuele 1, tel. 36-29.
Magazyn: Via Palestro 5 a, tel. 29 38.
Oddział w Rzymie: Piazza Cavour 19, tel. 361446.

Dostarcza hurtownie, dla kasyn wojskowych sklepów żołnierskich i instytucji filantropijnych: Wódki wyborowe, koniaki, likiery-produkowane pod kontrolą bryt. władz sanitarnych; wina białe i czerwone, Vermouth, Marsala, wędliny, wody gazowe, słodczyce, artykuły spożywcze i towary galanterijne.

Ceny fabryczne. Na żądanie wysyłamy oferty lub przedstawiciela i dostarczamy towar własnymi samochodami.

LIKWIDACJA PSL — CAŁĄ PARĄ

LONDYN, 21.VI (R) — Z Warszawy donoszą: radio warszawskie w dalszym ciągu podaje komunikaty „Bezpieki”, oskarżające ludowców z pod znaku Mikołajczyka, o to że ich aktywni członkowie i terenowi działacze są członkami tzw. band dywersyjnych. Powołując się na prasę, radio warszawskie opowiada, że przy rozbięciu grupy „Orlika”, działającej na terenie powiatu Garwolin, 9 było działaczami ludowcowymi. Radio Warszawa podało również następujący komunikat: W Garwolinie i Dęblinie zakończył się proces 15 członków bandy Orlika którzy brali udział w napadach rabunkowych z bronią w ręku oraz zamordowali funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa. 6 bandytów skazano na karę śmierci, 9 na więzienie od 2-15 lat.

Brytyjska flota wojenna w Trieście

TRIESTE, 21.VI (ANSA) — Do portu w Trieście wpłynął krążownik brytyjski „Mauritius” (8 tys. ton). W ten sposób w Trieście są już 2 krążowniki brytyjskie, 1 koniortopedowiec, 1 fregata i 1 okręt, służący do wysadzania na ląd czołgów.

Zostaniej chwili

ATENY, 21.VI (Reuter) — Strajk powszechny ogłoszony przez grecką federację pracy zakończył się po upływie doby i robotnicy w całej Grecji podjęli pracę.

WASZYNGTON, 21.VI (AFP) — Cztery republikanscy członkowie komisji bankowej Izby Reprezentantów Buffet, Summet, Smith i Hull wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji umowy pożyczkowej dla W. Brytanii.

LONDYN, 21.VI (R) — Do Anglii przybył drugi kontyngent wojsk 2 Korpusu w liczbie 4.500 żołnierzy.

ATENY, 21.VI (R) (AFP) — Komisja dla spraw bezpieczeństwa postanowiła — na zasadzie nowej ustawy — deportować na jedną z wysp Morza Egejskiego 5 przywódców komunistycznych okręgu Tricceca.

LONDYN, 21.VI (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził doniesienie, iż w Londynie otrzymano notę administracji warszawskiej, protestującą przeciw rozpowszechnianiu przez ambasadę brytyjską w Warszawie wiadomości, nie dotyczących się sojści W. Brytanii. Z noty tej wynika, że ambasada brytyjska w Warszawie dostarczała prasie biuletyny, stanowiące kompilację różnych audycji radia brytyjskiego BBC. Administracja warszawska sprzeciwia się rozpowszechnianiu podobnych biuletynów, zawierających informacje o sprawach wewnętrznych Polski.

LONDYN, 21.VI (R) — Departament stanu ogłosił, że Ameryka zwróci niebawem rządowi węgierskiemu złoto, należące do Węgier, zdobyte w Niemczech, wartości 2 milionów dolarów.

Od Administracji

Z dniem 18 bm. uruchomiony został punkt sprzedaży „Dziennika Żołnierza APW” na dworcu w Bolonii (Kiosk włoski na peronie).

Wśród skazanych znajduje się 3 deusz Godlewski był członkami PSL.

To samo radio donosi, że w Białym Stoku odbywa się sąd doraźny przeciwko 6 członkom grupy terrorystycznej, której przywódcą był niejaki Władysław Zagórski, członek zarządu powiatowego P. S. L. Radio dodaje, że w czasie rozprawy okazało się, że także oskarżony Tadeusz Borowy i Ta-

deusz Godlewski byli członkami PSL. W Białymstoku zapowiedziano również proces przeciwko 24 członkom sztabu organizacji „Wolność i Niepodległość” okręgu Suwałki. Wśród oskarżonych znajduje się prezes powiatowego zarządu PSL Adam Orchowski i prezes koła gminnego PSL, Stanisław Parafinowicz.

W Tel-Awivie

Czerwone Diabły szukają uprowadzonych oficerów

JERUZOLIMA, 21.VI (Reuter) — Funkcjonariusze policji w Tel-Awivie przypuszczają, że 5 oficerów brytyjskich, którzy zostali porwani przez żydowską organizację terrorystyczną znajdującą się jeszcze w Tel-Awivie. Świadczy o tym fakt, że zaledwie w 20 minut po porwaniu oficerów, wszystkie drogi wyjazdowe z miasta były już zablokowane. Dotychczasowe badania doprowadziły jedynie do odnalezienia w pobliżu wydarzeń pokrwawionego auta, co świadczyłoby o tym, iż oficerowie brytyjscy stawiali opór. Wszędzie rozplakatowano apel władz miejskich,

żądających oswobodzenia oficerów. Ludność żydowska Tel-Awivu obawia się godzin policyjnych, jak również, nie wolno wychylać się z okien. Na ulicach patrolują „Czerwone Diabły” (Spadochroniarze brytyjscy z pod Arnhem). Burmistrz Tel-Awivu Izrael Rokach oświadczył, że będzie mógł współpracować w odnalezieniu 5 oficerów brytyjskich dopiero wtedy, gdy godziny policyjne zostaną zniesione.

LONDYN, 21.VI (R) — Szósty oficer brytyjski, uprowadzony przez Żydów, major Ghedwick, uciekł i obecnie stoi on na czole jednego z oddziałów brytyjskich przeszukujących kibuce żydowskie.

RZYM, 21.VI (Reuter) — Statek, płynący pod banderą panamską, zabrat tajemniczo w pobliżu Genui na swój pokład 1.300 Żydów, którzy na miesiąc załadowania przybyli w ostatniej chwili samochodami. Statkowi udało się zbiec pełną parą w kierunku Palestyny.

TEHERAN, 21.VI (Reuter) — Szef delegacji rządu perskiego dla rokowań z Kurdami gen. Razamara, oświadczył, że jeżeli Kurdowie nie zaprzestaną swych aktów agresji to rząd perski zmieni swą politykę, podyktowaną chęcią oszczędzenia rozlewu krwi.

LONDYN, 21.VI (R) — Premier rządu republikanów hiszpańskich, dr Giral podał wczoraj wiadomość, że jedna z brytyjskich firm zbrojeniowych dostarcza do Hiszpanii płyty pancerne, instrumenty optyczne i wielką ilość ciężkich dział, a Stany Zjednoczone dostarczają żywność. W związku z tym w Londynie zaprzeczono oficjalnie, jakoby którakolwiek z firm brytyjskich dokonywała dostaw do Hiszpanii.

63 ofiary katastrofy kolejowej we Włoszech

SALERNO, 21.VI (ANSA) — Po

Spór o flagę w parlamencie Kanady

OTTAWA, 21.VI (Reuter) — W parlamencie kanadyjskim powstał bardzo poważny spór w sprawie flagi Kanady. Posłowie, mówiący językiem angielskim, wypowiedzieli się za dotychczasową flagą z „Union Jackiem”, natomiast posłowie, mówiący po francusku, zaproponowali dwukolorową flagę bez „Union Jacka”.

Posłowie francuscy, których w parlamencie francuskim jest 50, żądają dalej, by narodowe święto Kanady nazywało się „Dniem Kanady”, a nie „Dniem Dominium”.

Wokół procesu Michajłowicza

Anglicy i Amerykanie o wodzu Czetników

LONDYN, 21.VI (Reuter) — Min Noel Baker oświadczył w odpowiedzi na interpelację posełską, że decyzja o wstrzymaniu w czasie trwania wojny pomocy dla gen. Michajłowicza nastąpiła po stwierdzeniu na podstawie wiadomości z różnych źródeł, iż wkład gen. Michajłowicza do walki przeciw Niemcom, nie jest wielki a

niektórzy jego pomocnicy współpracowali z Niemcami.

LONDYN, 21.VI (Reuter) — Pułk brytyjski, Hudson, który był szefem brytyjskiej misji w Jugosławii i którego w czasie obecnego procesu oskarżano o nakłanianie Michajłowicza do zwalczania partyzantów Tita, wyjaśnił, że dokładał starań, by skoordynować działalność różnych grup powstańczych i ułatwić pomoc, udzielaną przez W. Brytanię. W listopadzie 1941 roku — mówi pułk. Hudson — niemiecka ekspedycja karna usunęła Tita z Serbii a Michajłowicz dalej tam walczył, przez 5 miesięcy nie mogłem się z nim komunikować. W lecie 1942 roku Michajłowicz prowadził walkę w Czarnogórze i zażądał pomocy brytyjskiej. Ponieważ jednak nie mogliśmy jej udzielić, Michajłowicz postanowił grać na zwłokę. Dopiero w roku 1943 dowiedziałem się, że Michajłowicz zamierza atakować partyzantów Tita. Zwróciłem jego uwagę, że dostawy brytyjskie nie mogą służyć w żadnym wypadku dla walki z Jugosłowianami. Z kolei Michajłowicz atakował skutecznie 5 niemieckich węzłów ko-

465 mil. Dol. dla UNNRA

WASZYNGTON, 21.VI (Reuter) — Prez. Truman zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o przyznanie dalszego kredytu w wysokości 465 milionów dolarów na cele UNNRA.

Aresztowanie przywódcy Hindusów — Nehru

NOWE DELHI, 21.VI (Reuter) — W prowincji Kaszmir aresztowany został przywódca Kongresu Hinduskiego, Nehru, za nielegalne przybycie do tego okręgu.

LONDYN, 21.VI (R) — Okazuje się, że przywódca Hindusów, Nehru, udawał się do stolicy Kaszmiru, miasta Srinagar, by przy-

gotować tam obronę szejka Mohameda Abdullaha i jego 450 zwolenników, którzy oskarżeni są o przygotowywanie obalenia obecnego maharadzy Kaszmiru (prowincja Kaszmir jest niezależnym państwem indyjskim, ale wchodzi w skład Indii brytyjskich). Nehru został lekko ranny w czasie próby przekroczenia granicy. Premier Kaszmiru, Rameczandra Kak, zapytany co zamierza zrobić z Nehru, odpowiedział: wolę tego nie mówić, dowiecie się z czasem. Władze Kaszmiru zamknęły ruch na drodze Domel-Srinagar. Czerwone koszule, tj. członkowie Kongresu Hinduskiego napływają podobno w kierunku Domel na pomoc Nehru. Aresztowanie przywódcy hinduskiego wywołało poważne zaniepokojenie wśród członków Kongresu w Delhi, tym bardziej, iż właśnie toczą się rokowania w sprawie utworzenia rządu dla Indii.

Bo to tak zawsze się zaczyna...

Miłość Rosji do Abisynii

BERNO, 21.VI (T) — Prasa szwajcarska donosi, że wraz z posiłkami marszałkiem Timoszenko przybyła do Adis-Ababy liczna misja sowiecka. Rosjanie przywieźli ze sobą szpital oraz personel lekarsko-sanitarny i od-

dali go dla użytku ludności tubylczej. Oczekuje się w najbliższym czasie przybycia jeszcze 70 obywateli sowieckich z których większość stanowić ma personel przedstawicielstwa handlowego.

lejoych. W grudniu 1943 roku partyzanci Tita ponownie powrócili do Serbii po dwu latach nieobecności na tych terenach. Przy ich kwatery pozostał do marca 1944 roku, kiedy powrócił do W. Brytanii Stwierdzam — kończy pułk. Hudson — że nigdy nie zachęcałem gen. Michajłowicza do zwalczania partyzantów i nigdy ntrzymanałem rozkazów w tym względzie od moich zwierzchników.

BELGRAD, 21.VI (Reuter) — obrońca gen. Michajłowicza zwrócił się do sądu ponownie o dopuszczenie jako świadków obywateli amerykańskich, stwierdzając, że coraz to nowi obywatele amerykańscy zgłaszają gotowość złożenia zeznań. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, nazywając go bezprawnym.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POŁOWE (B)
CENA 5 LIR

Groza zaślania się Moskwą

LONDYN, 21.VI (Reuter) — Rząd brytyjski otrzymał odpowiedź rumuńską na swą listę z

15 czerwca. Odpowiedź ta jest obecnie badana przez Foreign Office. Wzmiankowana nota brytyjska nie została ogłoszona w prasie rumuńskiej.

WASZYNGTON, 21.VI (Reuter) — Rząd rumuński wystąpił notę do rządu amerykańskiego, w której kwestionuje stwierdzenie amerykańskie, iż Rumunia nie wypełniła postanowień moskiewskich. Nota rządu rumuńskiego mówi, że postanowienia moskiewskie były zagwarantowane przez trzy mocarstwa a Rosja sowiecka nie zgłosiła ze swej strony żadnych zastrzeżeń.

Dzień wspomnień wojen światowych w Anglii

LONDYN, 21.VI (Reuter) — Premier Attlee ogłosił, że niedziela najbliższa dacie 11 listopada będzie oddat Dniem wspomnień obu wojen światowych. W roku

bieżącym 10 listopada król Jerzy VI dokona poświęcenia w Whitehallu taglicy pamiątkowej z najważniejszymi datami minionej wojny 1939-1945 r.